

- V** *We wschodnich Włoszech, nad brzegiem morza
Mielim lotnisko, pożal się Boże!*
Ciągle w ogniu, czyli od Ankony po Linie Gotów **7**
- VI** *Najgorszy kłopot z całym lataniem,
Że musisz skończyć je lądowaniem...*
czyli jesienna i zimowa wojna nad
„apenińskim butem” **145**
- VII** *Gdy będę w domu, powiem do dzieci:
Wasz ojciec miewał cele przy Chieti...*
Rok 1945, czyli nad Linia Gotów **231**
- VIII** *Czasem sąsiadom „zaleję” w barze,
Jakem wypatrzył statki w Pescarze...*
Bolonia 1945 **321**
- IX** *Wszyscyśmy w Polsce znali komara,
To go moskitem przezwała wiara...*
Złamane skrzydła 1945-1946 **389**

Słowo na zakończenie	429
Bibliografia	433
Streszczenie	442
Summary	446
Indeks osobowy	450
Indeks miejscowości	459